



Sygn. akt II PK 299/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa J. D.
przeciwko Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w P.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 31 stycznia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania strony
powodowej kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód pozwem z 9 sierpnia 2012 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w P. kwoty 16.616,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31 stycznia 2009 r. oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Żądanie oparł na twierdzeniu, że w

ostatnich latach służby 2005-2009 rok przepracował 611 godzin nadliczbowych, za które nie otrzymał dnia wolnego ani żadnej rekompensaty. Domagał się zasądzenia rekompensaty za te godziny nadliczbowe obliczonej od wysokości ostatniego otrzymanego wynagrodzenia. Na wypadek braku podstaw prawnych do zasądzenia rekompensaty za godziny nadliczbowe wskazał, że żądana kwota należy się na podstawie art. 415 k.c. lub 417 k.c., a gdyby przyjęć zobowiązaniowy charakter obowiązku prawnego pozwanego, to możliwą podstawą jest również art. 471 k.c. Stwierdził, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia dochodzonych przez niego roszczeń byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej wnosila o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przypisanych. Twierdziła, że w spornym okresie brak było przepisu przewidującego rekompensatę za pracę w godzinach nadwymiarowych. Podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda, a także zakwestionowała sposób wyliczenia należności za godziny nadliczbowe od ostatniego otrzymanego wynagrodzenia zamiast od średniego wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy w G. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 września 2013 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. Powód J. D. przystąpił do służby w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w P. 1 lipca 1994 r., ostatnio pełnił służbę na stanowisku dowódcy zastępu. Z uwagi na trudności kadrowe związane ze zbyt niską obsadą stanowisk w stosunku do potrzeb, aby zapewnić prawidłową pracę jednostki, zdarzały się miesiące, w których planowano wykonywanie służby w czasie przekraczającym tygodniowy czas służby danego strażaka. Zdarzało się również, iż w wyniku sytuacji nieprzewidzianych, powstawała konieczność odbycia służby nadwymiarowej, np. w zastępstwie za nieobecnego. Służby odbywały się w systemie 24/48, grafik średnio przewidywał około 10 służb na jednego strażaka, w tym jedna - dwie jako wolne, które miały służyć odebraniu wypracowanych wcześniej nadgodzin. Realizacja grafiku odbiegała od jego zapisów w sytuacjach nieprzewidzianych (nagle zastępstwo, przedłużająca się akcja itp.). Godziny nadwymiarowe obejmowały zarówno czas

dyżurowania w jednostce (pozostawania w dyspozycji w oczekiwaniu na zgłoszenie), jak i udział w bezpośrednich działaniach ratowniczych czy gaśniczych. Przełożeni powoda starali się w miarę możliwości umożliwić odbieranie godzin ponadwymiarowych, przesuwając na stanowiska pracujące w trybie 24/48 osoby ze stanowisk pracujących w trybie ośmiogodzinnym, to jest pracowników biurowych, którzy mieli uprawnienia kierownicze i mogli zastępować powoda. Pismem z 18 grudnia 2008 r., powód, z uwagi na spełnienie wymogów przejścia na zaopatrzenie emerytalne, wniósł o zwolnienie go ze służby i przeniesienie emerytalne z dniem 30 stycznia 2009 r. Decyzją z 19 grudnia 2008 r. powód został zwolniony ze służby 31 stycznia 2009 r. Mimo prośby przełożonego powód nie zgodził się na przesunięcie w czasie momentu odejścia na emeryturę. Powód pismem z 28 listopada 2011 r. wniósł o wydanie zaświadczenia o wypracowanych i nierozliczonych nadgodzinach w celu dochodzenia roszczeń przed sądem. W odpowiedzi otrzymał zaświadczenie, z którego wynikało, iż w okresie od drugiego półrocza 2005 r. do pierwszego półrocza 2009 r. wypracował łącznie 981 godzin nadliczbowych, odebrał łącznie 370 godzin, pozostało 611 godzin.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w tej sprawie w sposób dorozumiany doszło do sprostowania oznaczenia strony pozwanej, którą powód początkowo oznaczył jako Skarb Państwa Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w P. Według Sądu na gruncie prawa pracy pozwanym jest jednostka organizacyjna zatrudniająca powoda, niezależnie od tego, czy posiada osobowość prawną (art. 460 § 1 k.p.c.). Jednocześnie zauważył, że pozwany złożył odpowiedź na pozew, wskazując swoje oznaczenie prawidłowo jako Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Takie też oznaczenie strony pozwanej przyjęto w protokołach, a powód nie kwestionował go oznaczenia, co w ocenie Sądu oznaczało milczącą akceptację zmiany oznaczenia strony. Wskazując na uchwałę Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., II PZP 3/08, (OSNP 2008 nr 17-18, poz. 249), Sąd nie podzielił stanowiska o braku zdolności sądowej pozwanej w sprawie Komendy Państwowej Straży Pożarnej na rzecz zdolności sądowej w tym zakresie Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Rejonowego w spornym okresie 2005-2009 rekompensatę za ponadnormatywny czas pełnienia służby strażaka stanowiło roszczenie o udzielenie równoważnego czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowy.

Przysługujący z tytułu pracy ponadnormatywnej czas wolny strażak obowiązany był wykorzystać w okresie rozliczeniowym albo do dnia zwolnienia ze służby, a przełożony miał obowiązek mu to ułatwić. Tym samym przepisy prawa nie przewidywały *expressis verbis* wynagrodzenia za pracę ponad wymiar czasu służby. Sąd Rejonowy, uwzględniając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 18 marca 2008 r., II PZP 3/08, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 249, a następnie podtrzymane w wyroku z 7 kwietnia 2009 r., I PK 218/08, M.P.Pr 2009/7/372-374, stwierdził, że dopiero 1 stycznia 2011 r. ustawodawca wypełnił lukę aksjologiczną i wprowadził rekompensatę za przedłużony czas służby ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. z 2010 r. Nr 239, poz. 1589). Znowelizowane przepisy nie miały zastosowania w tej sprawie, ponieważ przewidywały rekompensatę po wejściu w życie ustawy z dnia 29 października 2010 r. oraz w przypadku wypracowania godzin ponadwymiarowych w okresie rozliczeniowym bezpośrednio poprzedzającym wejście w życie tej ustawy, które nie zostały odebrane (art. 2 ustawy z dnia 29 października 2010 r.).

Sąd stwierdził, że nie ma konstytucyjnej zasady rekompensowania czasu służby ponad normę rozumianej jako prawo do rekompensaty finansowej, podzielając w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 7 kwietnia 2009 r., I PK 221/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 284. Według Sądu powód niezasadnie powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 lutego 2010 r. w sprawie K 1/08, ponieważ orzeczenie to nie przystawało do stanu faktycznego tej sprawy, a regulacje pragmatyk dotyczących danej grupy funkcjonariuszy nie mogą wprost ani w drodze analogii być stosowane do funkcjonariuszy podlegających innym pragmatykom.

Oceniając podstawę prawną żądania powoda, stwierdził, że skoro strony łączył niewątpliwie stosunek zobowiązaniowy, zbliżony charakterem i specyfiką do stosunku pracy, to roszczenie odszkodowawcze w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania powinno być oparte na art. 471 k.c. Odnosząc się do okoliczności tej sprawy, stwierdził, że o naruszeniu zobowiązania można mówić tylko w przypadku, gdy przełożony nie ułatwiał strażakowi skorzystania z czasu wolnego. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało natomiast,

że kierownicy jednostki w miarę możliwości starali się umożliwić odbieranie czasu wolnego. Ponadto, że okolicznością niezależną od pozwanego, określającą ramy czasowe możliwości udzielania czasu wolnego, była decyzja powoda o przejściu na emeryturę. W ocenie Sądu nie było podstaw do odpowiedzialności kontraktowej pozwanego również z powodu braku wykazania szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy.

Dalej Sąd Rejonowy rozważał odpowiedzialność deliktową pozwanego jako podstawę prawną żądania powoda. Odnośnie możliwości zastosowania art. 417 k.c. stwierdził, że z samego faktu zatrudnienia powoda w jednostce państwowej straży pożarnej, podlegającej Skarbu Państwa, nie można wywodzić, że odpowiedzialność pracodawcy opiera się na art. 417 k.c. Stwierdził ponadto, że w tej sprawie nie została wykazana szkoda i związek przyczynowy pomiędzy działaniem jednostki organizacyjnej a szkodą.

Przyjmując, że ewentualną szkodę powoda można upatrywać w nieudzieleniu mu w okresie przewidzianym prawem czasu wolnego w zamian za służbę ponadwymiarową, Sąd rozważył zarzut przedawnienia roszczenia powoda, podniesiony przez pozwanego. Według Sądu szkoda powstała, odpowiednio rozpoczynał bieg okres przedawnienia, z końcem każdego okresu rozliczeniowego, w którym wypracowano godziny ponadwymiarowe. Uwzględniając art. 442¹ § 1 k.c. oraz to, kiedy zostały wypracowane godziny ponadwymiarowe niezrekompensowane czasem wolnym, w ocenie Sądu roszczenia o odszkodowanie za nieudzielenie czasu wolnego przedawniły się. Zdaniem Sądu pozwany podnosząc zarzut przedawnienia nie nadużył prawa.

Sąd Rejonowy rozważał również możliwość przyznania powodowi zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Oceniał, że z materiału dowodowego nie wynika, aby powód doznał krzywdy w stopniu na tyle istotnym, aby uzasadniało to zasądzenie zadośćuczynienia; ponadto nie wykazano wysokiego stopnia winy pozwanej.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości powód, zarzucając naruszenie prawa procesowego poprzez przyjęcie, że pozwanym jest jednostka organizacyjna Państwowej Straży Pożarnej, a nie Skarb Państwa reprezentowany przez

Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, a także art. 233 § 1 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c. Zarzucił również naruszenie art. 66 ust. 2 Konstytucji oraz 417 § 1 k.c. Z ostrożności procesowej wskazał na zasadność wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem prawnym w celu zbadania konstytucyjności odpowiednich przepisów. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz kwoty 16 616,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy w G.VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 31 stycznia 2014 r. oddalił apelację (pkt 1) oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego za postępowanie w drugiej instancji (pkt 2).

Odnosząc się do zarzutu błędnego oznaczenia strony pozwanej, podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, a mianowicie, że prawidłowe oznaczenie strony pozwanej to Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za własne. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, oraz ocenił materiał dowodowy w sposób wszechstronny i wnikliwy.

Podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego oraz co do braku podstaw do uznania, że podniesienia tego zarzutu stanowiło działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd podkreślił, że powód długo zwlekał z wystąpieniem z powództwem, a jednocześnie brak było podstaw do uznania, że strona pozwana dopuściła się nagannych zachowań stanowiących naruszenie zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/08, który dotyczył uznania za niekonstytucyjne czasowego ograniczenia roszczenia o ekwiwalenty pieniężne za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe lub dodatkowe oraz za niewykorzystany czas wolny od służby policjantów, nie przystawał do okoliczności tej sprawy. Sąd podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że regulacje pragmatyk dotyczące danej grupy funkcjonariuszy nie mogą być wprost ani w drodze analogii stosowane do funkcjonariuszy podlegających innym

pragmatykom. Dalej stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że ustawodawca uregulował status prawny strażaków w pragmatyce – ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, a brak w niej było, do czasu nowelizacji, uregulowania w zakresie dodatkowego uposażenia z tytułu pełnienia służby w przedłużonym czasie służby. Ustawodawca przewidział rekompensatę za godziny ponadwymiarowej służby jedynie w postaci udzielania równoważnego czasu wolnego (art. 35 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej sprzed nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r.). Tym samym roszczenie o finansową rekompensatę nie znajdowało podstawy w tej ustawie i wystąpienie z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego byłoby bezpodstawne.

Sąd drugiej instancji podzielił również stanowisko i rozważania Sądu pierwszej instancji co do niezastosowania w tej sprawie art. 417 k.c., wyjaśniając, że nie można uznać, aby ewentualna szkoda wyrządzona powodowi została wyrządzona przy wykonywaniu władzy publicznej.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył w części, w zakresie oddalenia apelacji. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest:

(-) art. 3 k.p. w zw. z art. 3¹ k.p. w związku z art. 11 ust. 1 pkt 2, art. 11a ust. 1, art. 13a ust. 1, art. 19a oraz art. 111a ustawy o Państwowej Straży Pożarnej poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż legitymowanym biernie w niniejszej sprawie jest komenda powiatowa Państwowej Straży Pożarnej jako jednostka organizacyjna, a nie Skarb Państwa, w imieniu którego działa komendant powiatowy jako organ;

(-) art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 9 w zw. z art. 71a ustawy o Państwowej Straży Pożarnej w związku z art. 66 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji poprzez błędną wykładnię przepisów ustawy o Państwowej straży Pożarnej polegającą na przyjęciu, że strażakom nie przysługuje odpowiednia rekompensata za ponadnormatywny czas służby w sytuacji nieudzielenia czasu wolnego w naturze oraz, że roszczenia te ulegają przedawnieniu w czasie służby;

(-) art. 417 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że działania przełożonego służbowego strażaka oparte na przepisach ustawy o Państwowej Straży Pożarnej nie są wykonywaniem władzy publicznej, a co za tym idzie wyrządzona przez przełożonego służbowego szkoda nie jest szkodą wyrządzoną

przy wykonywaniu władzy publicznej, alternatywnie naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sytuacji gdy działania przełożonego służbowego strażaka nie będące wykonywaniem władzy publicznej, wyrządziły mu szkodę;

(-) art. 111a zdanie drugie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej w zw. z art. 493 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą ich niezastosowaniem, podczas gdy strona powodowa wykazała, że pozwany swojego zobowiązania nie wykonał, zaś z uwagi na zwolnienie ze służby świadczenie pierwotne na rzecz powoda nie może zostać zrealizowane;

(-) art. 97c ustawy o Państwowej Straży Pożarnej poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie, podczas gdy dokonana zgodnie z konstytucyjnymi gwarancjami wykładnia tego przepisu uzasadniała jego zastosowanie.

Strona powoda wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Strona pozwana nie złożyła odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw. Skarżący podnosił zarzuty naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu niewłaściwego oznaczenia strony legitymowanej biernie w sporze jako Komendy PSP w P. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd przyjmujący, że w sporze tym zdolność sądowa przysługuje Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez organ jednostki organizacyjnej z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., II PK 82/14, LEX nr 1650286 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., II PZP 2/13, LEX nr 1433764). Należy jednak zauważyć, że określenia strony pozwanej dokonał sam pozwany, czego powód nie kwestionował. Natomiast problem ten został zauważony zarówno przez Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji. Ponadto orzecznictwo Sądu

Najwyższego nie jest w tej kwestii jednolite (por. uchwałę z dnia 18 marca 2008 r., II PZP 3/08). Z tego powodu możliwe było wzięcie pod uwagę wpływu na zaskarżony wyrok powyżej zarzucanego uchybienia. Zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej. Tak więc w tym zakresie zmiana podmiotowa nie miałaby znaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2001 r., V CZ 34/01, LEX nr 53102). Ponadto w przypadku tym nie zachodziły okoliczności obowiązkowego podejmowania czynności procesowych przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Także w przypadku uzyskania przez powoda korzystnego rozstrzygnięcia podmiotem zobowiązanym do zaspokojenia jego roszczenia byłaby jednostka organizacyjna Skarbu Państwa (Komenda Powiatowa PSP). Tak więc takie określenie strony pozwanej nie mogło wpłynąć na procesowe uprawnienia strony powodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 361/10, LEX nr 1001340). Ponadto zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2012 r., I UK 376/11 (LEX nr 1215130) nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadniona podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy. Z tych względów nie można było przyjąć, że błędne oznaczenia przez powoda strony pozwanej miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia lub skutkowało nieważnością postępowania, które mogłoby zostać orzeczone przez Sąd Najwyższy z urzędu.

W dalszej kolejności zarzucono w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów prawa materialnego (pkt 2 skargi), z których miałyby wynikać prawo powoda do rekompensaty pieniężnej za ponadwymiarowy czas służby, który nie został zrekompensowany czasem wolnym.

W związku z powyższym zarzutem należy stwierdzić, że problem ten był rozstrzygany przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku zapadłym już po wniesieniu niniejszej skargi kasacyjnej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2015 r., SK 39/14, ZUOTK nr 9A/2015, poz. 140). Można stwierdzić, że w wyroku tym rozstrzygnięto o zgodności z Konstytucją RP przepisów przyznających prawo do rekompensaty pieniężnej za przedłużony czas służby strażaka jedynie w „okresie rozliczeniowym bezpośredni poprzedzającym wejście w

życie ustawy” nowelizującej. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela poglądy wyrażone w uzasadnieniu tego orzeczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stąd nie jest konieczne ich powielanie.

Należy również podzielić poglądy wyrażone już wcześniej w tej kwestii przez Sąd Najwyższy. Zasadniczo należy zgodzić się, że nie powinna mieć miejsca sytuacja braku rekompensaty za ponadnormatywny czas służby. Nie można jednak przyjąć, że jest to przypadek luki w prawie, który bezwzględnie wymaga jej usunięcia (tak M. Tomaszewska w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II PZP 3/08, OSP 2009 nr 4, s. 44). Taki stan rzeczy oznaczał bowiem, że ustawodawca nie przyznał funkcjonariuszowi PSP takiego prawa w pełnym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 221/08, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 284 oraz uchwała z dnia 18 marca 2008 r., II PZP 3/08, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 249).

Przechodząc do zarzutów dotyczących ewentualnej odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego należy odnieść się do ustaleń faktycznych. Wynika z nich, że powodowi w zamian za przepracowane godziny ponadwymiarowe udzielono (w części) czasu wolnego. Powód nie wyraził także zgody na przesunięcie terminu zwolnienia ze służby na emeryturę, co pozwoliłoby na udzielenie czasu wolnego za całość godzin ponadwymiarowych. Wynika stąd, że powód dążył do uzyskania za ten czas świadczenia emerytalnego i ekwiwalentu za godziny ponadwymiarowe. Stąd zdaniem Sądu Najwyższego nie zachodziły przesłanki odpowiedzialności z art. 417 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2015 r., II PK 82/14, LEX nr 1650286 w kwestii pojęcia decyzji administracyjnej), jak i należy zgodzić się z poglądem Sądu drugiej instancji, że z uwagi na przedawnienie zarzut ten jest bezprzedmiotowy. Nie można także uznać, co wynika z ustaleń faktycznych, że w sprawie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. Niezasadne okazały się także zarzuty przedstawione w pkt 4 i 5 skargi kasacyjnej.

Na podstawie powyższego należało przyjąć, że zaskarżony wyrok, pomimo uchybień, odpowiada prawu, a skarga kasacyjna nie zawierała uzasadnionych podstaw ani nie była oczywiście uzasadniona.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

kc